

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 10, Jezus i grzeszna kobieta, Łukasz 7:36-50

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 10, Jezus i grzeszna kobieta, Łukasz 7:36-50.

Witamy ponownie w naszym biblijnym cyklu wykładów e-learningowych na temat Ewangelii Łukasza.

To był zaszczyt móc przejść z wami przez Ewangelię Łukasza i pomyśleć o kilku kluczowych rzeczach, które wyłaniają się z dyskusji. Jak prawdopodobnie zauważyliście pod koniec wykładu 9, przechodziliśmy od momentu, w którym Jan Chrzciciel wysłał swoich uczniów, aby zapytali, czy Jezus jest tym jedynym, czy powinni oczekiwać kogoś innego, a Jezus odesłał uczniów z powrotem do Jana, aby wyjaśnić Janowi, że powinni po prostu zobaczyć, powinni opowiedzieć mu o tym, co widzieli i co słyszeli. Sugerując, że to, co widzieli w kategoriach cudownych czynów i to, co słyszeli w kategoriach przesłania Ewangelii, powinni być usatysfakcjonowani rozpoznaniem, że rzeczywiście jest On Mesjaszem, który przyszedł.

Kontynuując ten wykład, zaczniecie zauważać, że kwestia tożsamości Jezusa będzie się pojawiać raz po raz. Tak więc, aby płynnie przejść od miejsca, w którym skończyliśmy w wykładzie 9, do wykładu 10, pozwólcie mi przeczytać ostatni fragment, który przeczytałem z wykładu 9, na który nie poświęciłem w ogóle czasu, ale chcę wam po prostu dać poczucie, dokąd zmierzamy. Tak więc czytam od wersetu 29 rozdziału 7 do wersetu 35.

Do kogo więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? Są podobni do dzieci, które siedzą na rynku i wołają do siebie. Graliśmy wam na flecie, a nie tańczyliście. Śpiewaliśmy pieśń żałobną, a nie płakaliście.

Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie jadł chleba i nie pił wina, a wy mówicie: Ma demona. Przyszedł Syn Człowieczy, jadł i pił, a wy mówicie: Spójrzcie na niego, żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników, a jednak mądrość została usprawiedliwiona przez wszystkie jego dzieci. Jezus kontynuował wykład o poszukiwaniu tożsamości, który uczniowie lub naśladowcy Jana Chrzciciela przybyli, aby go przedstawić.

Ale wyrócił całą sprawę do góry nogami i zaczął krytykować uczonych w Piśmie i faryzeuszy za odrzucenie centralnych kwestii, które powinny być znane. I odniósł się tutaj do pisma Łukasza, odnosząc się naprawdę konkretnie nie tylko do uczonych w Piśmie, ale do faryzeuszy i uczonych w Prawie jako do tych, którzy są przyczyną problemu. Łukasz tutaj coś ustala.

Ustanawia fakt, że Mesjasz przyszedł, próbując przekazać przesłanie ewangelii, czyniąc znaki i cuda w miejscu publicznym, rzeczy tak oczywiste, aby je zobaczyć, i rzeczy tak jasne, aby je usłyszeć i zrozumieć, a jednak nie usłyszeli. Kontynuuje tę frazę, mówiąc o grze na flecie i dzieciach, które nie tańczyły na arenie publicznej, krytykując faryzeuszy po raz kolejny. Według Łukasza problemem jest oczekiwanie.

Faryzeusze mają błędne oczekiwania. Jan przyszedł, próbując czynić to, co słuszne, i mieli wszelkiego rodzaju krytykę przeciwko niemu. Syn człowieczy również przychodzi, czyniąc to, co powinien czynić, i mówią, spójrz na niego.

On jada z grzesznikami i celnikami. Nawet pije za dużo wina i upija się. Mają oni wszelkiego rodzaju imiona i wszelkiego rodzaju portrety jego z powodu błędnych oczekiwań.

Musicie pamiętać, że powiedziałem wcześniej w tym wykładzie, że w Ewangelii Łukasza faryzeusze nie zawsze są postaciami negatywnymi. Ale oto jeden z tych przypadków, w których Jezus atakuje faryzeuszy za niesłuszne oczekiwania. W miarę jak przechodzimy do następnej perykopy, w której skupię się na głównym wykładzie dzisiaj, zaczniecie dostrzegać kolejny, jeśli mogę tak to ująć, paradoks przyjęcia przez Jezusa zaproszenia faryzeusza.

Gdzie znajduje się w towarzystwie tylu faryzeuszy, grillując, jeśli chcesz, i po prostu ciesząc się czasem spędzonym razem, a mimo to coś wyłoni się w tej scenie. To sprawi, że Jezus powróci do faryzeuszy. Ponownie, faryzeusze nie zawsze są złymi postaciami w Ewangelii Łukasza, ale gdy popełniają błąd, Jezus czepia się ich i zwraca się do nich, a Łukasz szybko to nam przedstawia.

Punkt odniesienia Łukasza w przeczytanym przeze mnie fragmencie najlepiej wyjaśnia cytat Howarda Marshalla, który mam na ekranie. Ten punkt może być bardziej ogólny. Ogólny, że tak jak niektóre dzieci odmawiały grania w gry, które im sugerowano, tak Żydzi odrzucali wszystkie zaloty Boga do nich.

W tym konkretnym odniesieniu do faryzeuszy i uczonych w Piśmie. Teraz poruszamy się szybko, więc proszę miej z tyłu głowy myśl, że Jezus po prostu nie miał zbyt przyjemnych rzeczy do powiedzenia o faryzeuszach i uczonych w Prawie. A potem przechodzimy do werseku 36 i zobaczymy, co tam będzie się działo z Jezusem i faryzeuszami.

W wersecie 36 czytamy: Jeden z faryzeuszy zaprosił go do siebie na posiłek, a on wszedł do domu faryzeusza i usiadł przy stole. A oto kobieta z miasta, która była grzesznicą, dowiedziawszy się, że siedział przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowy flakonik olejku. I stanąwszy za nim u jego stóp, płacząc, zaczęła łzami zraszać jego stopy i wycierać je włosami swojej głowy, i całowała jego stopy, i namaszczała olejkiem.

Wiersz 39, Gdy faryzeusze, którzy go zaprosili, to ujrzeni, powiedział sobie: Gdyby ten człowiek był prorokiem, wiedziałby, kim i jaka jest ta kobieta, która się go dotyka, bo jest grzesznicą. A Jezus, odpowiadając, rzekł mu: Szymonie, który jest imieniem faryzejskiej gospody, mam ci coś do powiedzenia. A on odpowiedział: Powiedz, nauczycielu.

Pewien lichwiarz miał dwóch dłużników; jeden był winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mogli zapłacić, umorzył ich długi. Który z nich będzie go teraz bardziej miłował? Szymon odpowiedział: Ten, przypuszczam, dla którego umorzył wielki dług.

A On, będąc Jezusem, rzekł do niego: Słusznie osądziłeś. Potem zwróciwszy się ku kobiecie, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a nie dałeś mi wody do nóg. Ona zaś łzami zrosiła moje nogi i włosami je otarła.

Nie dałeś mi pocałunku, a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować moich stóp. Nie namaściłeś mi głowy olejkiem, ale ona namaściła moje nogi olejkiem. Dlatego powiadam ci, że jej grzechy, których jest wiele, są odpuszczone.

Ona bowiem wiele umiłowała, a ten, komu mało odpuszczono, mało miłuje. On jej rzekł: Twoje grzechy są odpuszczone. A ci, którzy byli przy stole, mianowicie inni faryzeusze, zaczęli mówić między sobą: Któż jest ten, który nawet grzechy odpuszcza? I rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła.

Idźcie w pokój. Jezus czepiał się faryzeuszy i prawników po wizycie uczniów Jana Chrzciciela. Ale ta historia, którą właśnie przeczytałem, wprowadza nas w inny scenariusz.

Z tego fragmentu wyłania się kilka rzeczy, które chciałbym podkreślić. Proszę, nie traćcie z oczu ogólnego obrazu. To faryzeusz zaprosił Jezusa do swojego domu.

Faryzeusz zorganizował przyjęcie. Było to przyjęcie spotkania Jezusa i jego uczniów z faryzeuszami. Więc miej to z tyłu głowy.

Ale potem następuje coś w rodzaju przerwy. Podczas gdy impreza trwała, możesz sobie wyobrazić scenariusz. Wyobraź sobie, że jesteś w Ameryce. Pomyśl o sytuacji letniego grilla.

Albo jeśli mieszkasz w Teksasie, pomyśl ogólnie o grillu. Wydawało się, że to coś, co działo się na zewnątrz lub nawet w środku. W jakiś sposób kobiecie udało się przeniknąć i dostać się tam.

A potem, w jakiś sposób, ta kobieta, która się tam dostała, zmieniała się w porwanie całej historii. A Łukasz mówi, że powinniśmy wiedzieć więcej o tej kobiecie. I ja też tak myślę. Kim więc jest ta kobieta? Zanim przejdę do rozwinięcia opowieści o tej konkretnej kobiecie, pozwól, że zwrócę twoją uwagę na kilka rzeczy dotyczących tego, jak inne Ewangelie przedstawiają tę kobietę.

Pozostałe Ewangelie, dwie inne Ewangelie synoptyczne, mianowicie Mateusza i Marka, mają wiele wspólnego z tym, co mówi Łukasz, z wyjątkiem obszarów, które wskażę. Umiejscawiają relację w sposób uczciwy w obszarze, który w zasadzie znajduje się w tym samym obszarze geograficznym. Ale Jan mówi nam coś innego.

Jan mówi o kobiecie i umieszcza ją w innym kontekście. Jan mówi nawet o podobnym zdarzeniu, o zdarzeniu, które zostało wyobrażone w Betanii i utożsamia tę kobietę z Marią. A to jest Maria, której bratem jest Łazarz.

Maria i Marta, siostry Łazarza, są dobrymi przyjaciółkami Jezusa. Jan opowiada tę historię nieco inaczej. Więc uczeni zadali pytanie, czy są to dwie różne historie, czy też są takie same? Więc powinienem powiedzieć, że kiedy będę wyjaśniał, czy są to dwie różne historie, czy ta sama, pozwólcie, że przypomnę wam o niektórych rzeczach, które moi koledzy robią w komentarzach i pismach, a które jeśli nie jesteście naukowcami, mogliście poczuć się zawiedzeni gdzieś po drodze.

Gdy tylko znajdziemy się w tej konkretnej sytuacji, pozwalamy, aby historia kobiety przejęła kontrolę nad tym, co się dzieje. Komentatorzy i inni naukowcy chcieliby mówić o tym fragmencie tak, jakby dotyczył on wyłącznie kobiet. Ja będę mówić o kobiecie.

Ale chcę również, abyście nadal pamiętali, że jest to zaproszenie faryzeusza do domu faryzeusza na wspólny posiłek. Innymi słowy, Jezus przyjmuje zaproszenie faryzeusza i idzie na obiad w towarzystwie faryzeuszy. To jest kontekst, w którym te rzeczy się rozwijają.

Powiedziawszy to, zacznijmy od porównań, aby zobaczyć, jak inni autorzy Ewangelii wspominają incydent z kobietą w porównaniu do Łukasza. Kiedy zaczynam podkreślać cechy charakterystyczne Łukasza, zaczynam rozumieć, co dzieje się w Łukaszu. Więc spróbujmy to zrobić.

Po pierwsze, jeśli szukasz równoległych opisów tego tematu z kobietą w Ewangelii Mateusza, to jest to rozdział 26, werset 16, wersety 6 do 13, co jest dalekim końcem Ewangelii Mateusza w jej pisaniu. W Ewangelii Marka jest to rozdział 14, wersety 9 i 3 do 9. Jan został umieszczony tuż po incydencie z Łazarzem w rozdziale 12, wersety 1 do 8. Inną rzeczą, którą zauważysz, jest to, że w Ewangelii Mateusza i Marka ci dwaj ewangelisti zgodzą się z Łukaszem w identyfikowaniu gospodarza jako Szymona. Tak

więc gospodarz nazywa się Szymon we wszystkich trzech ewangeliiach synoptycznych.

Jednak główną różnicą, którą można zauważyć, patrząc na relację Mateusza i Marka, jest to, że identyfikują oni Szymona nie jako faryzeusza, ale trędowatego. Tak więc w tym przypadku u Mateusza i Marka Szymona uznaje się za trędowatego, a u Łukasza Szymon, który jest wymieniony w tej relacji, jest faryzeuszem. Po tym, jak Łukasz opowiedział o interakcji Jezusa z faryzeuszami i prawnikami, uczniowie Jana Chrzciciela wkrótce potem nawiązali z nim kontakt.

W Ewangelii Jana widzimy, że Jan zgadza się z Łukaszem, że kobieta namaściła stopy Jezusa. Jan zgadza się również z Mateuszem i Markiem, że wydarzenie miało miejsce w Betanii w Judei. Ale w Ewangelii Łukasza to wydarzenie ma miejsce w Galilei na północy.

Więc możesz zacząć się zastanawiać, dlaczego uczeni uważają, że mogą istnieć dwa różne opisy i że mogą istnieć jakieś niewłaściwie umieszczone postacie lub podobna postać lub różne postacie o tym samym imieniu. Przepraszam, Simonie. W Ewangelii Mateusza i Marka znajdujemy zgodę z Łukaszem, że kobieta nie jest wymieniona z imienia. Ale dla Jana, nie, kobieta musi zostać wymieniona z imienia, a tą kobietą jest Maria.

Tak więc, samo to szybkie porównanie powinno zwrócić twoją uwagę na fakt, że chociaż niektóre szczegóły wyglądają podobnie, istnieją pewne różnice w sposobie, w jaki patrzymy na tę konkretną perykopę w czterech ewangeliiach. Szczególnie Ewangelia Jana jest bardzo, bardzo interesująca w sposobie, w jaki Maria staje się tutaj główną postacią. Lokalizacja geograficzna pozostałych trzech ewangelii przeciwko Łukaszowi jest również znacząca w próbie odkrycia, że Łukasz mówi tutaj o posłudze Jezusa na północy w Galilei i gdzie spotyka faryzeuszy i prawników.

I tak, odwiedza dom faryzeusza, dokładnie tam na północy, gdzie dzieją się te rzeczy. Podczas gdy inni mówią, nie, nie, nie, to jest bliżej Jerozolimy w Betanii. Ale aby skupić się na tym, co robi Łukasz, zacznijmy przyglądać się unikalnym cechom Łukasza w tej konkretnej historii, aby spróbować zrozumieć, co chce nam powiedzieć o tej konkretnej kobiecie.

W rozdziale 7 Ewangelii Łukasza, wersety od 36 do 50, mówi nam więcej o tej kobiecie, ale w żaden sposób nie mówi, że ta kobieta była Marią. To jest numer jeden. Numer dwa, w żaden sposób nie mówi, że ta kobieta była prostytutką.

To wczesna charakterystyka Kościoła, która wpędziła papieża Grzegorza I w kłopoty. Kościół katolicki później przeprosił, że grzeszna kobieta była prostytutką, gdy nazwali dom domem przejściowym dla kobiet, które odchodzą od prostytucji, a następnie nazwali to miejsce domem Magdali. I aby ta kobieta była Marią Magdaleną, a Maria

Magdalena była prostytutką jakiegoś rodzaju i tak dalej, nie. Łukasz po prostu mówi nam, że to jest grzeszna kobieta.

W żadnym z czterech portretów Ewangelii, niezależnie od tego, czy jest to ta sama relacja, czy też różne relacje, czy któraś z nich nie charakteryzuje jej jako prostytutki? Była grzeszną kobietą, ale jej grzechy były wystarczająco znane opinii publicznej, aby faryzeusze mogli się ich czepiać. Jeśli nie byłeś faryzeuszem i profesjonalnym poszukiwaczem błędów, spędziłeś dużo czasu, próbując sprawdzić pobożność ludzi, i byłeś w stanie to zauważyć. Mając to na uwadze, zacznijmy czynić obserwacje na temat wyjątkowości charakterystyki Łukasza.

Po pierwsze, Łukasz jest jedyną Ewangelią, która opisuje gospodarza jako faryzeusza, a następnie w opisie nazywa go Szymonem. Był szybki, ponieważ Łukasz chciał nam pokazać, w tym konkretnym incydencie, charakter faryzeusza. Pamiętaj, że ich krytykował.

Jezus skrytykował ich i prawników zaledwie kilka wersetów wcześniej. W tej konkretnej perykopie Łukasz cztery razy odnosi się do tego człowieka jako do faryzeusza, mówiąc: musicie wiedzieć, że mamy do czynienia z faryzeuszem, a kontrast nie mógłby być bardziej odległy od grzesznej kobiety. Po drugie, Łukasz zidentyfikował kobietę jako grzesznicę, a nie prostytutkę, ale jak powiedziałem wcześniej, powinniśmy zawsze pamiętać, że była wystarczająco znana w społeczeństwie, aby można ją było tak określić.

Po trzecie, Łukasz mówi o łzach kobiety. Kobieta płacze w Ewangelii Łukasza. Gdzie indziej nie jest to do końca portret, jaki przedstawiają inne Ewangelie na temat tej kobiety.

Ona używa swoich łez zamiast wody, aby umyć stopy Jezusa. Teraz, jeśli zatrzymam się tutaj na chwilę, aby spróbować wyjaśnić pewne rzeczy, proszę, nie dajmy się zwieść myśleniu, że to był zwyczaj, że ludzie czasami płakali i używali swoich łez, aby wytrzeć stopy kogoś. Nie, zazwyczaj to woda była dawana nieznanemu, który wracał do domu, aby umyć stopy.

W świecie, w którym są zakurzone drogi, a ty chodzisz pieszo i nie masz najlepszych sandałów, nie myśl o Ameryce ani o tym, kim jesteś, o tych wymyślnych rzeczach, które znajdziesz w miastach, pomyśl o Galilei z pierwszego wieku. Kobieta myje się łzami i widzimy, że on osusza stopy w Ewangelii Łukasza. Dla Łukasza to nie tylko mycie, ale także osuszanie stóp.

A potem Łukasz coś mówi. Łukasz mówi, że ona całuje stopy, o czym inni ewangelisci nie mówią. Lubię pytać moich studentów, szczególnie tych z Gordon College, z którymi dobrze się bawię, i zawsze ich drażnię w klasie.

Założmy, że przyszli do mnie na grilla, pojawiła się nieznajoma, kobieta, która w naszej okolicy nie ma dobrej reputacji. I zaczęli się zastanawiać, co ta kobieta robi na naszym przyjęciu. To ludzie z Gordon College, którzy kręcą się i cieszą grillem.

Co ona tu robi? A założmy, że zaczęliby znajdować tę kobietę robiącą jakieś dziwne rzeczy. Kiedy zaczyna płakać, łzy spływają jej po policzkach.

I ona używa swoich łez, żeby wytrzeć mi stopy. I próbuje użyć swoich włosów, żeby to otrzepać. Och, na jednych zajęciach, jedna kobieta powiedziała, że to romantyczne i podejrzone.

I powiedziałem, tak, wiem, do czego zmierzasz. Widzisz, to było robione Jezusowi w kontekście faryzeuszy i grupy zgromadzenia faryzeuszy. Zanim staniesz się tak samozadowolony, by potępić faryzeuszy, zapytaj siebie, jaka byłaby twoja reakcja, gdy obserwujemy wyjątkowość portretu Łukasza.

Ponieważ Łukasz szybko mówi ci, że Jezus przyszedł dla grzeszników i wyrzutków. Czasami ich maniery mogą nie być najlepsze. Czasami ich wrażliwość może nie być najlepsza.

Ale Jezus przyszedł po nich, jak również po bogatych i honorowych. Ta kobieta robiła coś, co ty i ja, w każdych okolicznościach, powinniśmy powiedzieć, co? Dlaczego Jezus miałby to robić? Więc proszę nie osądzać Szymona zbyt szybko. Kiedy zadał to pytanie, pomyślałem, że ten człowiek jest prorokiem.

A jeśli rzeczywiście był prawdziwym prorokiem, powinien wiedzieć, kim jest ta kobieta, która odgrywa wszystkie te romantyczne gesty wokół. Łukasz kontynuuje, pokazując nam tutaj kilka subtelnych rozróżnień. Powiedziała, Kobieta użyła swoich łez, obmyć i wytrzeć, a mimo to namaściła jego stopy.

Ona nie tylko namaszcza stopy, on namaszcza stopy alabastrem, olejem w jej alabastrowym naczyniu. Ten słoik jest cenny i delikatny. Cenny olej i drogocenne perfumy są podawane Jezusowi.

O tak. Jeśli to Ameryka, wiem, co pomyślisz. To zbyt romantyczne, żeby Jezus to przyjął.

O tak. Dlatego, gdy Szymon zadał pytanie, Jezus mógł poprosić go, aby posłuchał, co by się stało, gdyby miał scenariusz dwóch osób. Jedna byłaby winna tak wiele, a druga tak mało.

A ten, któremu obaj byli winni, przebacza. Jezus zapytał Szymona, Szymonie, który twoim zdaniem byłby bardziej wdzięczny? W ich odpowiedzi na przepadek długu. Cóż, Jezus sprawił, że Szymon się zgodził.

A Jezus sprawił, że Szymon powiedział to własnymi słowami. To dobry powód, aby kobieta zrobiła to, co zrobiła. Oczywiście, wiele jej wybaczone.

W tej przypowieści, którą podaje nam Łukasz, a której nie przedstawia żadna inna ewangelia, jest to ukryte. Możliwe nawet, że kobiecie już gdzie indziej przebaczone. Kobieta zobaczyła Jezusa i była tutaj, aby okazać skrajny gest wdzięczności.

Nie wiemy na pewno, czy to właśnie się dzieje. Ale w przypowieści jest ukryte stwierdzenie, że faryzeusz, który spotkał Jezusa i zobaczył pewną zmianę w swoim życiu, zaprosił go do swojego domu. Cóż, jeśli tak jest, to być może bohaterami tych dwóch przypowieści jest jedna kobieta, która była grzesznicą znaną publicznie i której przebaczone.

I faryzeusz, któremu przebaczone. A ci dwaj są razem. I Jezus zapytał Szymona, Szymona, kto powinien być tak podekscytowany, że tak wiele im przebaczone? Kiedy udaje mu się uzyskać zgodę Szymona, może wskazać na kobietę i powiedzieć: hej, mój przyjacielu, widzisz.

Teraz zrozum, co się dzieje z tą kobietą. Tylko Luke użył słowa miłość, aby wyjaśnić, że ci, którym dano wiele miłości, wiele miłości. Proszę, nie róbcie sobie tutaj romantycznych pomysłów.

To poważna sprawa. Łukasz będzie dalej mówić, że Jezus powie tej kobiecie, że jest jej przebaczone. A gdy tylko powiedział, że jest jej przebaczone, cała kompania bardzo się rozgniewała.

Ponieważ Jezus powiedział, że kobieta jest przebaczona. To wywołało całą faryzejską odpowiedź. Wyobraź sobie refren.

Jezus powiedział, że kobiecie przebaczone. I powiedziano nam w teście. Ci, którzy są obecni, inni faryzeusze, kto wie, kto jeszcze co żuje? Na przyjęciu z grillem.

Co właśnie usłyszeliśmy? Wyobraź sobie reakcję. Czy mówi, że wybaczył również tej kobiecie? Kto ma prawo wybaczать? Oni są faryzeuszami. Wiedzą, że tylko Bóg to robi.

Jezus wpada w kłopoty z różnymi faryzeuszami w różnych miejscach z tego samego powodu. On odpuszcza grzechy. I myślę, że tylko Bóg powinien mieć taką moc, aby to zrobić.

Ale tutaj, Łukasz powiedział, tak. Powiedział również, Jezus powiedział również przed faryzeuszami, że kobiecie przebaczone. Tylko Łukasz jest tym, który mówił o sprzeczności wobec przebaczenia.

I pożegnanie, w którym Jezus mówi kobiecie, aby odeszła w pokoju. 12 obserwacji, które poczyniłem w odniesieniu do cech charakterystycznych Łukasza. Dlatego niektórzy uczeni twierdzą, że być może relacja Łukasza jest inna.

Ale zanim pomyślimy i zastanowimy się nad tym, co Łukasz robi tutaj, chciałbym odświeżyć wasz umysł na temat głównego celu tego, co Łukasz robi tutaj. W manifeście w rozdziale 4 Ewangelii Łukasza powiedział również, że kiedy zstąpił na niego duch Boży.

I namaścił go, aby głosił dobrą nowinę. Namaścił go, aby głosił dobrą nowinę ubogim. Jezus przyszedł po wyrzutków.

A Łukasz przypomni nam, że ci, którzy są na marginesie, to ludzie z marginesu, ludzie, którymi ludzie gardzą. Czasami nawet ich maniery się nie liczą. Jezus przyszedł dla nich.

Łukasz przypomni nam, że ci, którzy tak, tak wiele zgrzeszyli. Nadal będą zwracać uwagę Jezusa, a Jezus im wybaczy. To zespół Łukasza ma komunikować się z Teofilem.

Ten Teofil, tak, powiedział Teofil. Jezus przyszedł dla najwyższych. Ale przyszedł również dla najniższych.

A on przyszedł po wszystko pomiędzy. Drobne szczegóły pokazują niezręczność gestu uznania grzesznej kobiety w domu faryzeusza. Pozwólcie więc, że zwrócę waszą uwagę na kilka kluczowych rzeczy dotyczących gestu tej kobiety.

Pięć rzeczy, na które wskazuję w jej geście, to rzeczy, które wyróżniają się dla mnie. Namaściła stopy, nie głowę. Obmyła stopy swoimi łzami.

Wytrzeła stopy włosami, nie ręcznikiem. Pocałowała stopy jako wyraz uczucia. Czy rozumiesz, że podczas gdy to się dzieje, reakcja Simona jest reakcją, jaką powinna mieć idealna osoba? Czuje się zawstydzony, że jako faryzeusz przyprowadził tylu innych faryzeuszy.

Są znani jako pobożni ludzie. Lubią spacerować po ulicy. Jezus nawet mówi o nich w dni, w które poszczą.

Poszczą dwa razy w tygodniu. W dni, w które poszczą, mali ludzie wiedzą, że poszczą. Są pobożni i święci, jak mawialiśmy w mojej wiosce; wierzą w świętoszkowatą świętość.

A teraz przed nimi, jest tak, jakby zaproszenie Szymona przyciągnęło najgorszego grzesznika, by stanął przed Jezusem. Proszę, nie wiem, czy do tej pory w tym

konkretnym wykładzie docieram do was o sercu Jezusa Chrystusa. To, co Łukasz chce, abyście wiedzieli.

Przyszędł, aby grzesznicy mogli być przebaczeni. Przyszędł, aby winni czuli się kochani. Przyszędł, aby odrzuceni czuli się zaakceptowani i włączeni.

Kiedy mówimy o poglądach na to, co dzieje się w Ewangelii Łukasza, znajdujemy znaczące zmiany w sposobie, w jaki inni autorzy Ewangelii przedstawiali tę historię. Ponieważ Łukasz chce to jasno przedstawić. W towarzystwie faryzeusza Jezus uznał gest grzesznej kobiety.

Portret faryzeusza w Ewangelii Łukasza wyraźnie pokazuje pewną przesadę. Łukasz wspomina o nim cztery razy, pośrednio próbując stworzyć kontrast między kobietą a faryzeuszami. Niektórzy uważają, że Łukasz ponownie przedstawia niektóre relacje z 2 Księgi Królewskiej.

Ale to, co się dzieje, wydaje mi się, że potencjalnie są to dwa różne opisy od tego, co inni ewangelisci stworzyli. Kobieta, która była grzesznicą. Kobieta, która była grzesznicą.

Kobieta, która była grzesznicą, okazała gościnność Jezusowi. Do tego stopnia, że gospodarz, faryzeusz, nie mógł okazać aż tak wiele gościnności. Kobieta, która była grzesznicą, namaściła Jezusa najdroższym perfumami.

Być może nabyła to nawet ze swoich grzesznych środków, nie wiemy. Tak, to właśnie w kontaktach z kobietą, która jest znana jako grzeszna kobieta, faryzeusz będzie miał czelność kwestionować wiarygodność Jezusa, niezależnie od tego, czy miał prorocze rozeznanie, czy nie. Jezus chciał dać znać Szymonowi.

On wstrzymał się od gościnności, ale grzeszna kobieta okazała gościnność ponad oczekiwania. Dlatego przebaczenie staje się jej udziałem. Sednem sprawy jest to, i chcę zakończyć tę rozmowę z grzeszną kobietą.

Sednem sprawy jest to. Po pierwsze. Jezus był przygotowany wkrótce po tym, jak potępił faryzeusza i uczonych w Piśmie za błędne oczekiwania.

Był gotowy przyjąć zaproszenie faryzeusza, aby pójść do jego domu i zjeść z nimi obiad. Jeśli jesteś chrześcijańskim liderem i słuchasz mnie w tej serii wykładów, proszę zwróć uwagę na to. Jezus potępił faryzeusza z jednej strony, ale nie potępił ich całkowicie, mówiąc, że z tego powodu nie będę miał do czynienia z żadnym faryzeuszem.

Kiedy faryzeusz, który wydawał się być przebaczony, zaprosił go do swojego domu, tak osobistego i intymnego, jak to było, przyjął zaproszenie i poszedł do domu

faryzeusza. Tak, Jezus mógł iść razem z terenu krucjaty do domu faryzeusza z faryzeuszem, aby może zorganizować grilla z innymi faryzeuszami. Po drugie, Szymon faryzeusz był tak zafascynowany pobożnością.

Jeśli zwrócisz uwagę i przyjrzyj się jego językowi w tym konkretnym wykładzie, to chcesz podkreślić, że kobieta jest grzeszną kobietą. I był zły, że Jezus nie mógł nawet tego dostrzec w tej kobiecie. Oczywiście, jako faryzeusz, lubi być krytykantem.

Szymon również przypuszczał, że w szerszej narracji Łukasza, który przedstawia Jezusa jako proroczego Jezusa, Szymon, Łukasz próbuje nam tutaj coś powiedzieć. Że kiedy Jan Chrzciciel przyszedł i wysłał swoich uczniów, aby przyszli i prosili o Jezusa, wrócili z przesłaniem, które sugerowało prorocką posługę. Ale cuda i uzdrowienia to wszystko, co dzieje się wraz z głoszeniem słowa.

W tym przypadku Łukasz nadal podąża za tematem proroczego Jezusa, ale próbował nam również powiedzieć, że, Och, idealnie, albo może, Szymon założył, że Jezus musi być prorokiem. Ale zaczął kwestionować, czy był prawdziwym prorokiem i co jest oczywiste, co powinno być znane. W tym tkwi to.

Simon zakładał, że ma do czynienia z prorokiem, proroczym Jezusem. Jednak proroczy Jezus nie miał dobrego rozeznania w jego oczach. Zrozumie, że proroczy Jezus wie, co robi.

Znajdujemy tutaj w przypowieści, że Jezus pokaże, że ci, którym wiele zostało przebaczone, pokażą tę wdzięczność w najwyższym stopniu, i to właśnie robi kobieta. Kiedy pytają, czy Jezus może przebaczyć grzech, jak powiedziałem wcześniej, tak, Jezus może przebaczyć grzech. Więc pozwólcie mi zakończyć tę sesję własnymi słowami Łukasza z wersetów 37 do 50, kiedy pisze. Dlatego powiadam wam, że tej kobiecie, która jest grzesznicą, odpuszczone są grzechy, których jest wiele.

Ona bowiem wiele umiłowała, a ten, komu mało odpuszczono, mało miłuje. I rzekł do niej: Twoje grzechy są odpuszczone. Wtedy ci, którzy byli przy stole, mianowicie faryzeusze, zaczęli mówić między sobą: Któż jest ten, który nawet grzechy odpuszcza? I rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła.

Idźcie w pokój. Przyjaciele, jeśli śledziliście mnie w tej serii wykładów, wiecie, że nie zatrzymam się, dopóki nie przypomnę wam o waszym życiu. Nie wiem, gdzie jesteście w swojej drodze z Chrystusem, jako chrześcijanie lub jako poszukiwacze próbujący dowiedzieć się więcej o chrześcijaństwie.

Możesz być tak samozadowolony jak faryzeusze. Możesz być krytykantem jak faryzeusze. Zachęcam cię do zrozumienia łaski, która towarzyszy posłudze Jezusa.

Nie pytaj, dlaczego kocha grzeszników. Łukasz będzie nam to powtarzał raz po raz. On przyszedł.

Przyszedł dla wszystkich ludzi. Ale może jesteś uwięziony w grzechu. I jesteś znany z publicznego wizerunku jako okropna osoba.

Przypomnę ci, że Jezus przebaczył tej kobiecie jej grzechy. Ona ogłosiła pokój w swoim życiu. On jest zawsze chętny przebaczyć, jeśli przyjdiesz do Niego.

On nie prosi cię o wiele. On po prostu chce, żebyś przyszedł i poprosił o przebaczenie. Ale pamiętaj, że kiedy to robisz, jest jeszcze jedna zasada, której uczymy się z tego fragmentu.

Są ludzie, którzy będą cię oceniać po twojej przeszłości. Mogą nie być dla ciebie mili. Ale dobrą nowiną jest to, że Jezus zna twoje serce.

On wie, co tobą kieruje. Grzeszna kobieta nie była prostytutką. Grzeszna kobieta nie była Marią Magdaleną.

Nie miała imienia. A fakt, że nie miała imienia oznacza, że to mogłaś być ty. Mogłam to być ja.

Jezus Chrystus jest dostępny i gotowy, jeśli ktokolwiek z nas nadal będzie słuchał wezwania, aby przyjść do Niego. Ma wielkie serce, aby wybaczać i kochać. Bardzo dziękujemy za śledzenie tej serii z nami.

I mam nadzieję, że podczas tej szczególnej sesji z Jezusem i grzeszną kobietą pewne rzeczy staną się jasne w twoim umyśle. Dlatego przyszedł. Przyszedł, abyś ty, mam na myśli ciebie i mnie.

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 10, Jezus i grzeszna kobieta, Łukasz 7:36-50.